IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 112)
z dnia 22 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 112)

22 marca 2022 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druk nr 2100);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Witold Solski** lobbysta Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Samozatrudnionych „wBREw" oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W dzisiejszym porządku obrad mamy pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terenie tego państwa (druk nr 2100).

Bardzo proszę o sprawdzenie kworum osoby będące na sali. Proszę o zalogowanie się za pomocą karty do głosowania, natomiast państwa, którzy łączą się z nami zdalnie, bardzo proszę o zalogowanie się do systemu. Będziemy sprawdzać kworum.

Bardzo serdecznie witam panią Barbarę Sochę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz z zespołem, z panem dyrektorem Olgierdem Podgórskim i panią Aleksandrą Brodzką-Jędrzejczak.

Już wyświetlił się nam system do głosowania. Proszę o sprawdzenie kworum.

Informuję, że posiedzenie prowadzone będzie w trybie zdalnym z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuje również, że zgłaszanie do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mailowy kpsr@sejm.gov.pl lub przez czat w aplikacji do wideokonferencji.

Jak wygląda kworum? Zatem mamy kworum. Możemy oficjalnie rozpocząć posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji pytałem panią przewodniczącą, kiedy zamierza pani wprowadzić do porządku obrad prace nad emeryturami stażowymi. Jako posłowie koalicyjnego klubu Lewicy skierowaliśmy również w tej sprawie stosowną prośbę do pani przewodniczącej. Wówczas pani przewodnicząca odpowiadała tutaj na Komisji, że czeka za opiniami i również stosownymi decyzjami rządu. Czy w tej sprawie się coś zmieniło? Kiedy pani planuje właśnie prace nad tą ustawą o emeryturach stażowych? Piszą do nas wszystkich zainteresowane osoby, jest ich około 500 tys. w kraju i uważają, że są lekceważeni przez nas, parlamentarzystów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za to pytanie. Ja wiem, że powstała taka dość mocno aktywna grupa. Również osoby z tej grupy są aktywne na wszystkich mediach społecznościowych. Ja też dostaję tę korespondencję na Facebooku, na Twitterze, na maila, natomiast zleciłam i są w opracowaniu opinie Biura Analiz Sejmowych. Zleciłam cztery opinie porównawcze. Wiemy również, że wpłynął projekt prezydencki odnośnie do emerytur stażowych, więc zleciłam analizę porównawczą tych dwóch projektów, jak również taką pogłębioną analizę merytoryczną skutków finansowych. Jest to projekt obywatelski, więc czekamy na te opinie i wtedy będziemy procedować, jak spłyną nam wszystkie te opinie dotyczące tego obywatelskiego projektu emerytur stażowych.

Natomiast chcę też powiedzieć, że dzisiejsze posiedzenie Komisji było zaplanowane na godzinę 19.00 z zupełnie innym tematem. Mieliśmy uzyskać naszą resortową informację od Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej na temat wprowadzanych działań związanych z wojną i z pomocą dla uchodźców wojennych z Ukrainy, ale trafił pod nasze obrady pilny projekt. Rozumiem, że państwo zgadzacie się z tym, że musimy to zamienić w kolejności i w pierwszej kolejności przejść do pierwszego czytania tego pilnego rządowego projektu ustawy, który skierowała do nas pani marszałek. Może po zakończeniu procedowania tego projektu ustalimy, kiedy zrobimy tę informację, czy chcecie państwo na tym posiedzeniu, czy po prostu na kolejnym posiedzeniu będziemy rozmawiać o działaniach resortowych. Pewnie będzie też już inna rzeczywistość, będą inne tematy. Na razie wszyscy w swoich okręgach przyglądamy się temu, jak funkcjonuje specustawa i co trzeba jeszcze poprawić, ale jestem otwarta. Myślę, że jeśli będzie taka potrzeba, to zwołamy prędko posiedzenie. Wiem, że mają teraz w resorcie bardzo gorący czas. Państwo ministrowie są na następnym posiedzeniu, tak? Państwo ministrowie są dość mocno zaangażowani. Reagują na bieżąco na te potrzeby, które są, stąd chociażby ta ustawa. W związku z tym dajmy im popracować, żeby mieli czas na to, żeby popracować merytorycznie, a nasza informacja będzie po prostu na kolejnym posiedzeniu. Bardzo dziękuję.

W dniu 22 marca bieżącego roku Rada Ministrów w trybie art. 123 konstytucji przekazała do Sejmu pilny projekt zawarty w druku nr 2100. Marszałek Sejmu skierowała powyższy projekt do Komisji do pierwszego czytania, wyznaczając jednocześnie na podstawie art. 73 ustawy ust. regulaminu Sejmu termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 marca bieżącego roku. Proszę zatem o przedstawienie przez wnioskodawcę projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przedmiotem projektowanej nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy jest kwestia związana z bezpieczeństwem pewnej grupy dzieci, która do nas trafia z Ukrainy. Chodzi konkretnie o grupy zorganizowane sierot z placówek ukraińskich oraz dzieci, które trafiają do Polski, które przekraczają granicę bez faktycznej opieki osób dorosłych. Do koordynacji pomocy dla tych dzieci powstał hub w Stalowej Woli. Uruchomiliśmy też dwa sztaby, które w ramach Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej całodobowo koordynują z jednej strony ewakuację i temu poświęca się pierwszy sztab. Z drugiej strony po otrzymaniu przez te ewakuowane grupy pierwszej podstawowej pomocy i zbieraniu informacji o tych grupach już drugi Sztab Miejsca dla Dzieci zajmuje się relokacją na terenie Polski tych grup.

Celem tych projektowanych, przedstawionych dzisiaj państwu przepisów są dwie sprawy. Po pierwsze, możliwość stworzenia ewidencji właśnie tych małoletnich, którzy przyjeżdżają w grupach zorganizowanych z ukraińskich sierocińców. Mamy już w Polsce wiele takich grup. Ewakuacja była organizowana spontanicznie przez wiele organizacji pozarządowych, których oczywiście doceniamy ogromny wysiłek i wsparcie, natomiast koordynacja i pewna, powiedziałabym, prośba ze strony ukraińskiej, z którą jesteśmy w stałej współpracy, jest taka, by byśmy jako rząd skoordynowali to i byśmy mogli zewidencjonować te dzieci, które dzisiaj przybywają i są już w Polsce, abyśmy mogli śledzić ich losy, to znaczy kolejne miejsca pobytu i skoordynować również ze stroną ukraińską poprzez ambasadę i konsulaty ukraińskie działające na terenie Polski ewentualną dalszą

ewakuację tych grup do krajów trzecich. Mimo że strona ukraińska w pierwszych swoich decyzjach nie wyrażała takiej chęci, to widząc sytuację i też samą chęć tych poszczególnych, relokowanych grup, do tego by przejeżdżać do krajów trzecich, wyraża na to zgodę. My to robimy w tej chwili ręcznie, to znaczy, koordynujemy osobiście z ambasadą i z ukraińskim ministerstwem każdą kolejną grupę. Wprowadzenie tej ewidencji małoletnich pozwoli nam to robić w sposób bardziej uporządkowany i skoordynowany. To jest pierwsza, ta najważniejsza zmiana związana z zapewnieniem bezpieczeństwa i z koordynowaniem opieki nad tymi dziećmi w Polsce.

Druga, też z tym związana, dotyczy pewnego doprecyzowania przepisów, które pojawiły się w specustawie i które dotyczą wprowadzonej tą specustawą instytucji opiekuna tymczasowego. Jak pokazuje ta nasza krótka praktyka, jest to bardzo potrzebna instytucja i bardzo sprawdza się w praktyce, z tym pewnym zastrzeżeniem, które dzisiaj doprecyzowujemy. Chcemy, by było oczywiste dla sądów rodzinnych, że w przypadku grup zorganizowanych, a są to liczne grupy, bo ukraińskie sierocińce mają zupełnie inne standardy niż nasze placówki, tam mamy do czynienia z placówkami, które liczą 80, czasami 100 dzieci… naszym celem, zamysłem jest to, by opiekunowie, którzy przyjeżdżają do Polski z tymi grupami, byli ustanawiani opiekunami całej grupy, niezależnie od tego, jak ta grupa jest liczna. I stąd to doprecyzowanie, że może to być niezależnie od liczebności tej grupy.

Natomiast mając na uwadze oczywiście bezpieczeństwo tych dzieci i możliwość faktycznego sprawowania odpowiedniej opieki w Polsce, chcemy wprowadzić taki obowiązek dla władz samorządowych, by w przypadkach, kiedy na jedną osobę przypada więcej niż 15 dzieci – i to jest też limit czy standard skonsultowany ze stroną ukraińską – żeby w tych przypadkach był obowiązek zatrudniania dodatkowych wychowawców w Polsce. Ten opiekun tymczasowy ustanawiany dla licznej grupy mógłby być takim reprezentantem prawnym tych dzieci w Polsce, co oczywiście daje możliwość reprezentowania tych dzieci w przypadku chociażby potrzeby pewnych usług publicznych, jak zapisywanie do szkoły czy opieka medyczna, czy wszystkie inne związane z tym przywileje i możliwości jako opiekuna prawnego.

Tak naprawdę to są dwie główne zmiany, które dzisiaj są nam bardzo pilnie potrzebne, dlatego że musimy jak najszybciej zacząć zbierać te informacje. Ten rejestr jest już na etapie tworzenia, jeśli chodzi o stronę techniczną, operacyjną i potrzeba nam tej podstawy prawnej do tego, by móc to z powodzeniem jak najszybciej wdrożyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani minister.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pani poseł Frydrych.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja mam pytanie w ogóle wykraczające poza zakres tej ustawy, ale poproszono mnie o zgłoszenie. Czy mogę teraz, czy dopiero na końcu, jak Komisja zakończy się? Chodzi mi o tę specustawę i o skorzystanie przez osoby opiekujące się Ukraińcami z tej kwoty 40 zł na osobę. Powiem, w czym jest problem. Wiele osób wynajęło mieszkania i przyjęło do tych wynajętych mieszkań obywateli Ukrainy. W specustawie nie ma sprecyzowanego, czy te osoby mogą skorzystać z tych 40 zł na osobę, czy nie. Tylko tak krótko chciałam prosić o uzasadnienie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Myślę, że mogą, ale to byśmy może na koniec… jak sprężymy się z procedowaniem całej ustawy, to może będzie trochę czasu na pytania inne.

Bardzo proszę, pani poseł Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, chciałabym tylko jeszcze doprecyzować. Rzeczywiście ta ustawa i ta propozycja, którą pani minister przedstawiła, jest ważna, natomiast chciałabym zapytać o warunki lokalowe. Gdzie te tak liczne grupy mają mieć miejsce do zamieszkania? To są duże grupy, dla których trudno znaleźć lokal i tak chciałabym po prostu się zorientować.

Mieliśmy też taki problem z osobami z niepełnosprawnościami u nas, w gminie Gąsawa, w województwie kujawsko-pomorskim. To był ogromny problem, żeby im zapewnić odpowiednie warunki, żeby te osoby miały właściwą opiekę. To jest potężny problem i rozumiem, że z takimi problemami państwo też macie do czynienia. My mamy z nimi w terenie do czynienia, więc gdyby pani minister była tak uprzejma i powiedziała parę słów, jak to jest rozwiązywane, jakie są propozycje. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, chciałam bardzo serdecznie w krótkich słowach podziękować organizacjom pozarządowym, które brały udział w tej ewakuacji ukraińskich dzieci znajdujących się w pieczy. My jako Polska2050… nasi wolontariusze również brali przy tym czynny udział. Chciałam również podziękować wojewodom, ponieważ wiem, że to po prostu oni zapewniają tutaj na miejscu schronienie i opiekę tym dzieciom, a to są dziesiątki, nawet czasem setki dzieci, które naraz trafiają z Ukrainy, więc nie jest to łatwe zadanie. Chciałam również bardzo podziękować pani minister za tę ustawę, która jest szalenie potrzebna. Ta ewidencja rzeczywiście chroni i dzieci i nas wszystkich, żeby każde dziecko, które wjeżdża tutaj z Ukrainy, znalazło się w tym systemie.

Natomiast mam kilka pytań do pani minister i jeżeli będę mogła prosić o odpowiedź, zanim zaczniemy procedować ustawę, to chciałam je zadać tutaj na tej sali. Chciałam zapytać przede wszystkim, jak ten system opisany w ustawie będzie działał w praktyce. Nie wiem, czy ta ewidencja będzie prowadzona na granicy, czy to będzie Straż Graniczna i kiedy zacznie działać, bo jest tutaj mowa o wdrożeniu systemu. Moim zdaniem on powinien działać jak najszybciej, żebyśmy po prostu tutaj nie czekali.

Druga rzecz. Znamy szacunkowe dane na temat liczby dzieci w pieczy w Ukrainie. To są szacunki około 200 tys. dzieci przebywających w pieczy, przy czym nawet podobno 800 tys. rodziców ma jakąś formę ograniczenia praw rodzicielskich. W porównaniu do liczby dzieci, które się znajdują w pieczy i instytucjonalnej, i w rodzinach zastępczych w Polsce, to jest trzykrotność, więc tych dzieci będzie bardzo dużo. Co państwo planują w związku z tym? Wydaje się, że sensowne byłoby na przykład podjęcie rozmów z innymi krajami –podejrzewam, że one już się toczą – żeby lepiej rozkładać to obciążenie, dlatego że nasza pierwsza pomoc po prostu tego nie wytrzyma.

Co z dziećmi, które do tej pory już wjechały do Polski i w jaki sposób one będą ewidencjonowane? To też jest pytanie, które się pojawia w związku z tą ustawą. Następne pytanie dotyczy takiej koordynacji z tym sektorem pozarządowym, który w sposób niesamowicie szybki i adekwatny zareagował na tę sytuację na Ukrainie, ale te działania muszą być koordynowane z administracją publiczną. Czy jedynym takim linkiem będzie ta ewidencja? Czy też ta ustawa ma na celu, nie wiem, wprowadzenie jakichś rozwiązań, na bazie których te organizacje będą współpracowały, powiedzmy, ściślej? Wiem, że wojewodowie pani minister zgłaszali takie problemy, prawda?

Ostatnia rzecz, dotycząca problemów bieżących. W tej chwili te dzieci umieszczane są, na ile się da w pieczy instytucjonalnej. Czasami jest ono wręcz podwojeniem pojemności obecnych, już i tak przeładowanych placówek, natomiast z naszej, prowadzonej przez Polskę2050 koalicji działającej w obszarze rodzin zastępczych… Tych rodzin mamy dużo i mamy z nimi dobry kontakt. Wiem, że są rodziny zastępcze, które bardzo chętnie czasowo zaopiekowałyby się dziećmi z Ukrainy. Czy to będzie tak, że te dzieci ukraińskie będą przebywać tylko w pieczy instytucjonalnej, czy też rodziny zastępcze będą mogły odciążyć ten system? Wiem, z jednej strony – a znam sytuację w dwóch miastach, w Warszawie i w Łodzi, ale też w województwie łódzkim – że system pieczy instytucjonalnej jest już przeładowany. Dochodzi na przykład do takich incydentów, że Straż Graniczna przywozi, przepraszam, dwudziestokilkuletniego konia bez dokumentów – i mówi, że to jest dziecko – do pogotowia opiekuńczego, bo pogotowie opiekuńcze musi go przyjąć. Do takich rzeczy też niestety dochodzi. Z drugiej strony jest cała duża liczba

rodzin zastępczych, które mogłyby tutaj pomóc troszeczkę rozwiązać tę sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź, bo mamy dwie osoby poza posłami i to później, a jeszcze mamy panią poseł. Najpierw posłowie, a później goście.

Pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, ja mam pytanie odnośnie do sytuacji dzieci, które miały w Ukrainie już rozpoczęty proces adopcji międzynarodowej, mieszkając w pieczy instytucjonalnej. Jakie są w tej sytuacji procedury i co z takimi dzieciakami będzie się działo?

Też nawiązuję trochę do pytania pani posłanki Hanny Gill-Piątek. Czy nie warto pilniej wprowadzić reformy systemu pieczy zastępczej, na przykład finansowania rodziców zastępczych, aby jak najwięcej dzieci z Ukrainy również mogło znaleźć miejsca w takich rodzinach? Wiem, że i w Polsce po prostu istnieje problem z tą deinstytucjonalizacją. To byłby taki dodatkowy impuls do tego, żeby zwiększyć finansowanie i ułatwić funkcjonowanie rodzin zastępczych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, szanowni państwo, ja też przyłączam się do podziękowań, zwłaszcza chciałabym podziękować za rozszerzenie ust. 5 w art. 25, który wprowadza większą kontrolę nad tym, kto się nadaje na takiego opiekuna tymczasowego. Myślę, że to jest ważne i wzbudzało to duży niepokój w organizacjach zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy wobec dzieci w Polsce.

Mam takie pytania. Pytanie pierwsze i chyba takie najbardziej zasadnicze. Pani minister powiedziała, że państwo chcą, żeby móc ustanowić opiekunami tymczasowymi dzieci z domu dziecka tych opiekunów, z którymi te dzieci tutaj przyjechały. Ja oczywiście rozumiem tę intencję, natomiast trochę niepokojące jest to, że państwo wprowadzacie taką zasadę, że tych opiekunów jest jeden na 15 dzieci. Opiekun dodatkowy jest od szesnastego dziecka na każde następne 15 dzieci. Zgodnie z ustawą dzisiaj w placówkach opiekuńczo-wychowawczych nie może być więcej niż 14 dzieci na jednego opiekuna i to dotyczy dzieci od 10. roku życia. Tutaj, jak rozumiem, mogą się trafiać dzieci poniżej 10. roku życia, a nawet do 3. roku życia. To jest bardzo mało opiekunów na tak dużą grupę. Chciałam zwrócić pani minister uwagę na ten problem, dlatego że będziemy mieć duży problem ze stanem tych dzieci. Zwłaszcza, że jak wiemy, też sam fakt tak gwałtownego wyrwania ich z ich dotychczasowego otoczenia i przeniesienia do Polski w bardzo często trudnych warunkach jest na pewno dodatkowo traumatyzujący.

W związku z tym mam też pytanie. Czy rozważają państwo przeniesienie do pieczy, do rodzin zastępczych przynajmniej tych dzieci do 3. roku życia, żeby zapewnić im lepszy standard opieki zgodne z tym standardem, jaki mamy w Polsce? Niepokojący jest również – choć rozumiem, że wynika w pewnej pragmatyki – zapis o tym, że nie wlicza się umieszczonych w pieczy zastępczej dzieci będących obywatelami Ukrainy do tych limitów, które obowiązują w tej chwili. To będzie oznaczało, że te dzieci, które nie będą wliczane do limitów, i tak będą przebywały razem z tymi polskimi dziećmi, które już są w domach dziecka. Nie. To nie jest takie założenie. Nie wynika to z tego zapisu, więc też chętnie dowiedziałabym się, na czym to ma polegać.

Skoro już jesteśmy w art. 27, to też chciałabym zapytać, jeśli chodzi o ust. 2a. Tutaj jest mowa o tym, że trzeba, wypełnić, złożyć oświadczenia. Nie jest tu mowa, nic o tłumaczeniu. Czy dla takiego opiekuna państwo przewidują taką możliwość?

Skoro już mowa o tłumaczeniach, to nie jest to zawarte w ustawie, ale również dotyczy art. 25 z tej ustawy, którą zmieniamy. Otóż pojawiają się pytania dotyczące właśnie

tych tłumaczeń. Czy w tym postępowaniu dotyczącym ustanowienia opiekuna tymczasowego będzie obligatoryjnie tłumacz? Czy mają państwo takie plany, żeby w kolejnych nowelizacjach… Albo być może dałoby się to tutaj wprowadzić. I czy małoletnie dziecko będzie reprezentowane przez kuratora, czy będzie taka opcja?

Ostatnia rzeczą poza tą ustawą – i chciałbym ją tylko zasygnalizować – co przypomniało mi pytanie posłanki Rosy, to jest kwestia surogacji. W Ukrainie w przeciwieństwie do Polski surogacja jest legalna. Mamy do czynienia z sytuacjami, kiedy być może matki surogatki, kobiety surogatki trafiają do Polski i biologiczny ojciec być może będzie chciał przyjechać po to dziecko, czy biologiczny ojciec i matka, która będzie chciała to dziecko adoptować. Czy państwo już się spotykali z takim problemem i czy może są toczone prace umożliwiające przekazanie tych dzieci? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się, w miarę jak mi się udało zanotować wszystkie pytania, dokładnie odpowiedzieć.

Pierwsza rzecz, miejsce lokalowe dla tych dzieci, które do nas przyjeżdżają. Tak jak pani poseł Gill-Piątek powiedziała, wojewodowie, póki co, do tej pory i to się dzieje, odpowiadają za zapewnienie schronienia, wyżywienia uchodźcom. To dotyczy również tych grup. Celem powołania naszego Sztabu Miejsca dla Dzieci było właśnie to, żeby skoordynować bazę lokalową, jaką mamy. Mamy sporo ośrodków w Polsce i one są cały czas ewidencjonowane w zasobach wojewodów, które mogą być wykorzystywane na potrzeby tych grup. To są, nie da się ukryć, bardzo często obiekty turystyczne. W tej chwili też włączyliśmy do tej naszej bazy miejsc dla dzieci ośrodki rządowe, które jeszcze nie zostały do tej pory wykorzystane. Również baza lokalowa jest zgłaszana przez organizacje pozarządowe.

To jest też częściowo odpowiedź na pytanie, jak współpracujemy z organizacjami pozarządowymi. Te, które chcą się włączać, czy mają takie doświadczenie, możliwości i chęć, albo angażują się w sam proces ewakuacji, we wsparcie w zorganizowaniu tej ewakuacji, transportu dzieci do Polski, albo właśnie włączają się w ten sposób, że oferują swoje miejsca lokalowe, często też ze wspierającą kadrą o różnym doświadczeniu, która może ich wesprzeć. Między innymi temu poświęcona jest cała praca Sztabu Miejsca dla Dzieci, żeby dobrze dobrać miejsce do odpowiedniej grupy dzieci. Oczywiście są grupy, gdzie są dzieci młodsze. Są grupy, gdzie są dzieci starsze i te potrzeby są różne, zarówno lokalowe, jak i dotyczące chociażby takiej infrastruktury dostępnej na miejscu typu bliskość szkół czy przedszkoli itd.

Jak działa ewidencja i rejestr? Rejestr jest tworzony w ten sposób, że ma on kilka modułów i kilka organów i instytucji będzie miało do tego dostęp. Jedną z nich, podstawową będzie, można powiedzieć, filia naszego ministerstwa działająca w tym momencie w Stalowej Woli, która będzie wprowadzała dane dotyczące tych dzieci, które przejeżdżają przez Stalową Wolę. Następnie ta informacja będzie przesyłana do powiatu, na terenie którego te dzieci już docelowo zostaną relokowane i będzie tam dostęp dla pracowników powiatu, czyli powiatowych centrów pomocy rodzinie do tego, by potwierdzić, że ta grupa dojechała w takim składzie, w jakim opuściła hub Stalowej Woli, że dojechała na miejsce, i by wprowadzić ewentualne zmiany, które będą dotyczyły tej grupy, na przykład numerów PESEL czy właśnie po ustanowieniu opiekunów tymczasowych odnotowanie tego w tej bazie. Jako moment końcowy traktujemy zapis o tym, że dana grupa wyjechała z Polski za zgodą oczywiście konsulatu lub ambasady ukraińskiej i do jakiego kraju wyjechała. Tę informację już będzie przekazywała ambasada lub konsulat ukraiński w Polsce konsulatowi Ukrainy w danym kraju. Będzie dostęp dla wojewodów. No i zgodnie z regulacjami dotyczącymi przetwarzania danych osobowych będziemy mogli udostępniać raporty na ten temat stronie ukraińskiej, to znaczy konsulatom i ambasadzie ukraińskiej.

Dane, które będą pozyskiwane w tej ewidencji, są na tyle szczegółowe – zresztą je określa projekt – że właśnie, po pierwsze, musimy taką nowelizację przeprowadzić, żeby móc je zbierać. One są bardzo istotne. Zakres tych danych był konsultowany ze stroną ukraińską. To są te kwestie, o które strona ukraińska wyraziła życzenie, żebyśmy je pozyskiwali, a pozostałe są nam potrzebne w kwestiach technicznych. Na przykład wiem, że budziło wątpliwości chociażby to, czy tutaj włączyć dane dotyczące niepełnosprawności. One są bardzo ważne – sam fakt, że dzieci są niepełnosprawne – z perspektywy organizowania im miejsc, o co też oczywiście państwo rozumieją.

Jeśli chodzi o właśnie kwestie związane z dziećmi niepełnosprawnymi, to od początku komunikowaliśmy stronie ukraińskiej, że jeśli chodzi o bardziej długoterminowy pobyt takich osób w Polsce, to jest on dla nas problematyczny, dlatego że o ile relatywnie łatwo jest przystosować obiekt turystyczny do potrzeb dzieci zdrowych, nawet w licznych grupach, o tyle jest to o wiele trudniejsze z opieką nad osobami niepełnosprawnymi. Tutaj bardzo mocno współpracujemy z rządami wielu krajów w Europie i nie tylko w Europie, bo bardzo wiele rządów się do nas zgłosiło, ale też organizacji pozarządowych. Wiele organizacji w Polsce współpracuje z organizacjami z Włoch, Hiszpanii, Niemiec. Tutaj ustaliliśmy ze stroną ukraińską, że w przypadku dzieci niepełnosprawnych jednak strona ukraińska będzie miała mniejszy opór co do tego, by pozwalać tym grupom wyjeżdżać. Tak jak mówię, są świadomi tego, że my w Polsce nie mamy takiej możliwości szybko przygotować licznych, odpowiednich miejsc dla tych dzieci. Każdorazowo zgoda na wyjazd danej grupy dzieci niepełnosprawnych do krajów trzecich jest konsultowana ze stroną ukraińską. W tym przypadku jesteśmy dużo bardziej otwarci na to, by w miarę szybko, bez zbędnej zwłoki relokować te grupy do krajów trzecich.

Piecza na Ukrainie wynosi 200 tys. Nasze szacunki są trochę mniejsze, ale podobne. Rzeczywiście to jest skala o wiele większa niż ta, z którą mamy do czynienia w Polsce. I znowu, póki co, jeśli chodzi o problemy lokalowe, na moment obecny nie mamy takich. To się oczywiście może zmienić, jeżeli scenariusz wydarzeń na Ukrainie się zmieni. Wiemy, że w całej części zachodniej Ukrainy jest bardzo wiele relokowanych sierocińców w tym regionie lwowskim, które na moment obecny nie chcą opuszczać Ukrainy, ale to może się zmienić w zasadzie z dnia na dzień i do tego też się przygotowujemy. Natomiast absolutnie nie jest naszym celem i to już, myślę, wynika z obowiązującej specustawy, by w jakikolwiek sposób łączyć placówki. To znaczy, ja wiem, że to się dzieje w Polsce, że tak się działo na początku i to ciągle ma miejsce, natomiast też zgodnie z życzeniem strony ukraińskiej chcemy relokować te placówki w takich samych składach, w takich grupach w jakich one do nas przyjeżdżają, czyli absolutnie nie jest naszą intencją i nie powinno być, w miarę jak uda nam się koordynować ten proces. To de facto już się udało, bo w Stalowej Woli mamy, można powiedzieć, chwilowe pustki. To znaczy, grupy, które przyjeżdżają, bardzo sprawnie opuszczają to miejsce. Chodzi o to, by te grupy nie były w jakikolwiek sposób, mówiąc kolokwialnie, doklejane do naszych placówek. Stąd te wyłączenia w specustawie z naszych regulacji dotyczących pieczy zastępczej, bo u nas jest standardem 14, na Ukrainie te standardy są kompletnie inne… Nie jest naszym celem teraz reforma ich systemu pieczy zastępczej w imieniu Ukrainy. Prośba ukraińska jest bardzo wyraźna i jednoznaczna. Oni chcą, byśmy na czas – i bardzo liczą na to, że to będzie krótki czas – zaopiekowali tymi dziećmi, żeby one w tym samym składzie, w tych samych grupach wróciły na Ukrainę, jak tylko będzie taka możliwość.

To jest też odpowiedź na pytanie, czy chcemy, by te dzieci trafiały do pieczy polskiej. Nie, nie chcemy. Ukraińska strona sobie tego nie życzy. Oczywiście mamy do czynienia z przypadkami szczególnymi, które polegają na tym, że trafiają do nas – i tych przypadków jest niestety coraz więcej z dnia na dzień – dzieci zupełnie bez opieki, które przyjeżdżają nawet nie z przypadkowymi osobami, po prostu same. Szczególnie to dotyczy transportów kolejowych. No i jest to rzeczywiście problem. Jest też problem z nastolatkami. Czekamy tutaj na wytyczne czy oczekiwania strony ukraińskiej, co zrobić z szesnasto-, siedemnastolatkami, którzy sami przekraczają legalnie granicę. To jest legalne, na podstawie paszportów mogą sami przekraczać granicę. Co powinniśmy z nimi w Polsce robić, jak postępować? Jest szereg takich problemów, nad którymi pracujemy, natomiast na moment obecny nie ma takiego zamysłu, żeby w jakikolwiek sposób te dzieci

włączać w nasz system pieczy zastępczej, jeżeli nie jest to z jakiegoś powodu absolutnie konieczne. Na razie to się udaje, chociaż oczywiście są przypadki, gdzie dzieci zostały umieszczone w polskiej pieczy.

Adopcja międzynarodowa. Tak, mamy takie sygnały, szczególnie Włosi zgłaszają informacje, że kilkoro dzieci, które były w trakcie procesów adopcyjnych prowadzonych przez Włochów z Ukrainą, trafiły do Polski w ramach tych grup. My absolutnie nie jesteśmy stroną tej sprawy. Informujemy stronę ukraińską, że mamy takie sygnały z ambasady włoskiej. Ja dzisiaj się spotykałam z ambasadorem Włoch i o tym też rozmawialiśmy. To jest absolutnie decyzja strony ukraińskiej, co dalej z tymi dziećmi. Póki co, są w tych grupach, w jakich do nas przyjechały. Nie ma z naszej strony żadnej zgody na to, by one w jakikolwiek sposób trafiały do Włoch bez bardzo wyraźnej zgody strony ukraińskiej.

Standardy jeden na piętnaście. Dostosowaliśmy się do standardów takich, jakie są na Ukrainie, chociaż absolutnie zgadzam się z panią poseł, że to zupełnie co innego w przypadku małych dzieci, a mamy takie grupy nawet z bardzo malutkimi dziećmi. Nie ukrywam, że liczę na współpracę z lokalnymi samorządami, bo to się już dzisiaj dzieje w praktyce. Oczywiście wiemy o tych grupach, nie wszystkich, ale o dużej, znacznej części tych grup, które przyjechały. Wiemy, gdzie i pod czyją są opieką. Wojewodowie absolutnie biorą odpowiedzialność za organizację tego i z nimi współpracujemy. Tam, gdzie po czasie tygodnia czy dwóch wiemy, że jednak miejsce, do którego dzieci trafiły na samym początku, można powiedzieć, w taki sposób dość spontaniczny, okazuje się nieodpowiednie, to pracujemy nad relokacją tych dzieci tam, gdzie jest taka potrzeba, do miejsc, w których są warunki do tego, żeby poza samym schronieniem i wyżywieniem te grupy opiekunów mogły też otrzymać dodatkowe wsparcie. Jest też powszechną praktyką, że opiekunowie, którzy przyjeżdżają ze swoimi grupami podopiecznych, przywożą też własne dzieci. Jest to dodatkowe, można nieładnie powiedzieć, obciążenie, ale też musimy brać to pod uwagę. Staramy się reagować tak, jak to jest możliwe, najlepiej z naszej strony i w absolutnie pełnym porozumieniu ze stroną ukraińską. Nie chcemy tutaj wprowadzać żadnych swoich pomysłów bez wyraźnej ich akceptacji.

Dziękuję bardzo. Jeżeli coś pominęłam… A, jeszcze był temat surogacji. Powiem w ten sposób, my mamy świadomość, że to na Ukrainie jest bardzo powszechne i też rozpoczęliśmy rozmowę ze stroną ukraińską, co z tym zrobić, jeżeli takie przypadki się u nas pojawią. Osobiście nie znam… to znaczy, nie mieliśmy takich informacji od tych osób, które przechodziły, przejeżdżały przez Stalową Wolę. Mamy takie porozumienie ze Strażą Graniczną, że wszystkie grupy zorganizowane, to znaczy dzieci pieczowych i też dzieci zupełnie bez faktycznej opieki, że te dwie kategorie są kierowane bezpośrednio do Stalowej Woli. To chyba wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Mamy jeszcze dwa głosy ze strony społecznej.

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik. Tylko bardzo bym prosiła już krótko, dobrze, żeby nie odbudowywać pytań, tylko konkretne pytania.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani minister, szanowni państwo, postaram się odnieść się w takich żołnierskich słowach do tej problematyki. W formie też bardziej dostosuję się do prośby.

Pani minister, po pierwsze, rozumiem potrzebę tej regulacji. Po drugie, uważam, że jest to kwestia wrażliwa, wymaga rozwagi i współpracy z interesariuszami tego przedsięwzięcia. Po trzecie, chciałem podziękować – patrzę na panią poseł – także samorządom, które znakomicie się sprawują przy tej okazji, ponieważ nie zostali wymienieni, w związku z czym pozwalam sobie także skorzystać z tej okazji. Samorządy bardzo mocno włączyło się wsparcie tym dzieciom.

Co do tej regulacji nie było najmniejszych konsultacji tego projektu ze stroną samorządową. Ten projekt przekazuje dodatkowe zadania przede wszystkim jednostkom samorządu powiatowego, nie wskazując w wielu przypadkach źródeł sfinansowania tych zadań. Jest też w wielu miejscach podniesienie standardów już istniejących zadań wła-

snych. Oczywiście doceniamy potrzebę prowadzenia rejestru tej ewidencji małoletnich. Z całą pewnością to jest bardzo dobry pomysł, natomiast ten projekt zawiera wiele nieścisłych sformułowań, które mogą budzić sporo wątpliwości, ale nie będę państwu epatował teraz wieloma przykładami, ale powiem tylko o tym, co to znaczy pomoc organizacyjna, co to znaczy wsparcie przez samorząd powiatowy nadzoru nad realizacją zadań przez samorząd gminny. Można wymienić różne rzeczy.

Natomiast już na koniec – jak państwo widzicie, rzeczywiście się streszczam – chcę powiedzieć, że mając jednak odrobinę żalu do strony rządowej, że nie chciała z nami rozmawiać na ten temat, dogadaliśmy się z panią minister, za co jestem wdzięczny, na szybką interwencję. Chciałem państwa posłów prosić o to, abyście zechcieli podejść życzliwie do takiej inicjatywy – myślę, że mogę powiedzieć, pani minister – naszej wspólnej, że my się jutro spotykamy z przedstawicielami resortu, którzy pracują nad tą regulacją. Postaramy się przygotować przez dzisiejszą noc nasze propozycje potencjalnych poprawek, prosząc stronę rządową o jej rozpatrzenie i ewentualnie, jeżeli dogadamy się w tej sprawie, zgłoszenie jako autopoprawki – gorąco o to proszę – działając w ochronie przede wszystkim tych dzieci. Chodzi o to, żeby te zadania można było realizować jak najlepiej, powtarzam, z tą wrażliwością niezwykłą, którą tutaj powinniśmy zachować w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan Witold Solski.

Lobbysta Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Samozatrudnionych „wBREw" Witold Solski:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowne panie, szanowni panowie, szanowna Wysoka Komisjo, stańmy w końcu w prawdzie. To jest ryzyko, że będziemy mieli do czynienia bądź z pedofilią, bądź z handlem dziećmi. W tejże sytuacji należy dopchnąć kolanem jak najszybciej te przepisy, które pozwolą przynajmniej w Polsce uchronić się przed tego typu zagrożeniami.

Teraz konkretnie, bo skoro mam się wyrażać bardzo precyzyjnie, to się będę wyrażał precyzyjnie. Do definicji opiekuna tymczasowego proponujemy w art. 1 ust. 1 pkt d należy dodać ust. 10b. „Kandydat na opiekuna będący obywatelem polskim do wniosku, o którym mowa w art. 25 ust. 10 ustawy, dołącza informację z Krajowego Rejestru Karnego, w zakresie przewidzianym w art. 148a Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego".

Dlaczego taki wniosek jest konieczny? Otóż nie mamy pewności czy osoba, która przeprowadzi przez granicę ukraińskie dziecko, jest rzeczywiście jego legalnym opiekunem prawnym i czy nie ma już tam elementów ludzkiego niewolnictwa.

Rzecz druga. W tymże projekcie ustawy nie ma ani słowa o reagowaniu państwa polskiego na dziecko, które bądź nie będzie mówiło, bądź nie będzie miało dokumentów, bądź w żaden inny sposób nie będzie można ustalić jego tożsamości. Tę sprawę również niezwłocznie należy w tych przepisach rozwiązać. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tych dwóch wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak. Szanowni państwo, jeśli chodzi o brak konsultacji, to rzeczywiście mieliśmy z tym do czynienia. Ja tylko mogę powiedzieć, że przepisy i same prace nad tym rejestrem postępują w takim tempie, że jeszcze dzisiaj rano nie wiedzieliśmy, czy ta ustawa, czy ten projekt, który wysyłaliśmy wczoraj wieczorem, będzie przyjęty przez Radę Ministrów. Możemy go dzisiaj procedować dzięki współpracy wielu stron i wielu osób. Zgadzam się z tymi osobami, które twierdzą, że powinniśmy to zrobić jak najszybciej. Nie twierdzimy, że to są przepisy doskonałe. One na pewno wymagają poprawy, to znaczy nie mówię o tych konkretnych przepisach, ale w ogóle o tej ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy. Wiemy już z wielu różnych resortów, że są prace nad, tak bym to nazwała, taką szerszą nowelizacją, wielu resortów. One dzisiaj zostały bardzo wyraźnie przez pana

premiera wstrzymane, po to by właśnie nie opóźnić prac nad tymi przepisami, o których tu dzisiaj rozmawiamy i będą procedowane na następnym posiedzeniu. Więc ja też apeluję, aby wszystkie pomysły, poprawki czy kwestie, które wymagają doprecyzowania czy rozszerzenia, czy jakichś innych zmian, były zgłaszane przy tej, nazwę to roboczo, większej nowelizacji, którą przygotowujemy. Sam ten nasz dzisiejszy projekt, który rozpatrujemy, dotyczył pierwotnie – to znaczy jeszcze wczoraj, bo to bardzo szybko się dzieje – kilku innych kwestii, ale postanowiliśmy je właśnie odchudzić czy ograniczyć i przesunąć na tę kolejną nowelizację, żeby dzisiaj się zająć tylko tym, co jest z naszej perspektywy absolutnie pilne, ważne i jest w kategoriach zapewnienia bezpieczeństwa.

Co do kwestii związanych z pedofilią czy innymi nadużyciami i handlem ludźmi. To właśnie te przepisy mają nam pomóc w zapobieganiu tego typu sytuacjom. Jeśli chodzi o podejrzanych opiekunów, tak to też roboczo nazywamy w naszych algorytmach postępowań, nad którymi pracujemy z Ministerstwem Sprawiedliwości i Strażą Graniczną, Straż Graniczna już wdrożyła – taką mam informację z porannego sztabu z wojewodami i służbami – algorytm, który wypracowaliśmy właśnie wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości i który dotyczy postępowania w przypadkach, kiedy osoby przekraczające granicę z dziećmi budzą pewne podejrzenia i wątpliwości strażników granicznych czy innych służb. Mamy współpracę z bardzo wielu stron, wszystkich służb, które są zaangażowane w obsługę, można powiedzieć, tego napływu uchodźców. Mam tu na myśli przede wszystkim Straż Graniczną, Policję i później już nasze instytucje, które działają w Polsce, tam, gdzie te osoby są relokowane. Natomiast na moment obecny nie jesteśmy w stanie zrobić więcej niż to, co tutaj dzisiaj proponujemy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie widzę. Zatem uznaję, że tytuł ustawy został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 1. Będziemy procedować zmianami. Czy są uwagi do zmiany pierwszej?

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w myśl tego, co powiedziałem wcześniej, mamy konkretne zastrzeżenia czy propozycje do konkretnych artykułów, ale patrzę też na panią minister. Umówmy się, że zgłosimy to w drugim czytaniu, a ja wstrzymuję się w związku z tym ze zgłaszaniem poprawek teraz na bieżąco, dobrze? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja też tak zrozumiałam, że dopracujecie państwo dzisiaj w nocy i ewentualnie będzie w drugim czytaniu, tak?

Biuro Legislacyjne, tak?

Legislator z Biura Legislacyjnego Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, my chcemy zgłosić tylko taką ogólną uwagę. Ponieważ projekt wpłynął po godzinie 16.00, biuro też nie miało możliwości zapoznać się tak rzetelnie z projektem. To, co byłyśmy w stanie zauważyć, to będziemy pytać na bieżąco stronę rządową. Natomiast ze swojej strony nic więcej nie jesteśmy w stanie czy tu państwu przygotować poprawek, czy dać jakieś uwagi, czy tak jak pan Wójcik wskazywał, jakieś takie problemy systemowe… Z braku czasu niestety nie byłyśmy w stanie tego przygotować.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja powiem, że Komisja zwyczajowo upoważnia Biuro Legislacyjne do dokonania poprawek redakcyjno-legislacyjnych, na to się zgadzamy.

Czyli tak, zmiana pierwsza została rozpatrzona bez uwag.

Zmiana druga…

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Przepraszam, pani poseł przewodnicząca, ja mam jedno pytanie do zmiany pierwszej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Chodzi mi o pkt c. Tutaj jest takie sformułowanie „opiekunem tymczasowym dla rodzeństwa w miarę możliwości ustanawia się tę samą osobę" i mam pytanie, bo to chyba nie jest do końca poprawne, ale może za tym stoi jakaś przyczyna. Dlaczego nie napisaliście tego państwo po prostu, że w szczególnych wypadkach można ustanowić inną osobą opiekunem prawnym, żeby podkreślić, że nierozdzielenie rodzeństwa jest zasadą. Tu jest: „opiekunem tymczasowym dla rodzeństwa w miarę możliwości ustanawia się tę samą osobę".

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Pani poseł, to jest przepis z tej ustawy już dzisiaj obowiązującej. My w tym ustępie zmieniamy, dodajemy to trzecie zdanie, dotyczące…

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

OK, racja.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Jeżeli małoletni przed przybyciem na terytorium byli umieszczeni w pieczy zastępczej na terytorium Ukrainy i przybyli z osobą sprawującą nad nimi pieczę, sąd ustanawia opiekunem tymczasowym dla wszystkich tych małoletnich.

To jest ta druga zmiana, o której mówiłam, ta doprecyzowująca przepisy, które są już obowiązujące.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Tak, to jasne.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze. Jeszcze jakieś uwagi do tej do zmiany pierwszej?

Bardzo proszę.

Lobbysta OZZS „wBREw" Witold Solski:

Szanowni państwo, nie wiem, czy należy, żebym podyktował jeszcze raz, bo akurat złożyłem propozycję…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja wiem, ale pan nie jest parlamentarzystą, więc nie ma pan…

Lobbysta OZZS „wBREw" Witold Solski:

O tym opowiadam. Wiem, że nie mam tej zdolności. Jeśli ktoś z państwa chce skorzystać z tego pomysłu, to wtedy niech go zgłosi jako własny. Rozmawiamy o poważnych rzeczach i procedury nie powinny tego przekreślać. Chodzi o rzecz, nad którą z pewnością z powodu natłoku spraw i pośpiechu pani minister nie zastanowiła się, co zrobić z dziećmi, które albo są nieme, albo też jeszcze nie mają artykulacji językowej i nie można w żaden sposób dowiedzieć się, jak mają na imię, nazwisko i nie znamy dat urodzenia. Proponuję, by dopisać do tegoż projektu, że rząd polski będzie mógł wytworzyć dokumenty tymczasowe, by przynajmniej człowiek został zarejestrowany i nie zginął po drodze tej wojny. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Jeżeli można, to bardzo…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Już sekundeczkę, pani minister, jeszcze pani przewodnicząca Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Poprosiłabym pana mecenasa o przybliżenie przepisów art. 148 § 1 i § 1a Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czyli przybliżenie nam treści oświadczenia, bo to oświad-

czenie, rozumiem, jest tym kluczem, który państwo chcecie zastosować dla ochrony nieletnich. Co jest treścią tego oświadczenia?

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Dobrze, ja bym poprosiła o odniesienie się do tego pana dyrektora.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pan dyrektor Podgórski.

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dwie kwestie. Po pierwsze, zaproponowane zmiany projektu przewidują również wprowadzenie dodatkowych przepisów w zakresie ustanowienia opiekuna tymczasowego. To jest między innymi to, co wskazała pani przewodnicząca Wargocka, zmiana b, że wprowadzamy, że się stosuje tutaj przepisy art. 148 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Oczywiście w przypadku osób, które są z Ukrainy, to również może być to, bo tam wiadomo, nie zawsze będą dokumenty mogące to stwierdzić, więc to będzie oświadczenie i o tym mówi lit. d. Natomiast art. 148 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego to są przesłanki negatywne, kto nie może być ustanowiony takim opiekunem. Nie może być opiekunem osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych albo została pozbawiona praw publicznych. Opiekunem małoletniego nie może być też ustanowiona osoba, która została pozbawiona władzy rodzicielskiej, skazana za przestępstwa między innymi przeciwko wolności seksualnej, związanej też z nieodpowiednim zachowaniem w stosunku do nieletnich. Nie będę wymieniał tych wszystkich przestępstw, bo to jest bardzo duży katalog. To jest też bardzo ważne – nie może być ustanowiony opiekunem ten, w stosunku do którego zachodzi wyłącznie prawdopodobieństwo, że nie wywiąże się należycie z obowiązków opiekuna. Więc ten projekt przewiduje do wprowadzenia te zabezpieczenia, które mają przeciwdziałać temu, żeby dzieci nie były powierzane opiece osób nieodpowiednich, które mogą być zagrożeniem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Natomiast ja jeszcze chcę doprecyzować, bo tak jak rozmawialiśmy z panem Markiem Wójcikiem, będzie doprecyzowanie jeszcze do drugiego czytania, więc ja myślę, że te uwagi, które pan tutaj wyartykułował, to państwo z ministerstwa odnotowali sobie i jeśli będzie taka potrzeba, to one znajdą się w drugim czytaniu jako autopoprawka.

Czy są inne uwagi do zmiany pierwszej? Nie widzę. Zatem uznaję, że zmiana pierwsza została rozpatrzona.

Zmiana druga. Czy są uwagi?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę drugą, tu są dodawane art. 25a do 25c. Jeśli mogę zacząć od art. 25a, to mamy takie pytanie. W ust. 4 jest taki przepis, że minister właściwy do spraw rodziny może upoważnić inne osoby niż pracownicy urzędu obsługującego tego ministra do wprowadzania aktualizacji, usuwania danych ewidencji małoletnich. O jakie osoby tutaj chodzi w tym przepisie i jaka będzie forma takiego upoważnienia?

Jeśli chodzi o ust. 5, to mamy pytanie w pkt 1. W ewidencji małoletnich będzie przechowywało się dane: „osoby, która przybyła na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z małoletnim, w stosunku do którego sprawowała pieczę zastępczą na terytorium Ukrainy oraz osoby reprezentującej dziecko na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Tutaj się nam pojawia pojęcie dziecka. Czy tutaj chodzi o rodzica, czy w kontekście tego małoletniego wspomnianego wcześniej, czy tu jeszcze chodzi o jakąś inną osobę… Kim będzie ta osoba reprezentująca dziecko?

Dalej, jeżeli chodzi o ust. 5, to tutaj w pkt 1, w tej ewidencji mamy lit. s, gdzie będzie wskazanie fotografii osoby, która przybyła z małoletnim na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w stosunku do którego sprawowała pieczę zastępczą na terytorium Ukra-

iny. Mamy takie pytanie: Jaka to jest relacja do lit. a. Czy celowo tutaj wskazano tylko tę osobę? We wcześniejszym przepisie mamy tę osobę… tam mamy skrót „zwany dalej sprawującym opiekę”. Czy tu celowo tylko wskazano na pierwszy człon z tej definicji? Też nie mamy tu wskazanej tej osoby reprezentującej dziecko.

Mamy również pewną wątpliwość, jeśli chodzi o to, że…

Legislator Urszula Sęk:

W pkt 3 jest odesłanie później, że to są dane sprawującego opiekę, o których mowa w lit. s. W lit. s jest węziej ujęta ta osoba, bo to nie jest sprawujący opiekę, tylko z tej definicji, którą mamy w lit. a, to jest tylko ta osoba, która przybyła z małoletnim, w stosunku do którego sprawowała pieczę. W lit. s nie ma tej osoby reprezentującej dziecko, więc jest taka mała niespójność między lit. s a później tym odesłaniem w pkt 3 do lit. s.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, ministerstwo. Najpierw to było pytanie odnośnie do tej osoby innej niż pracownik ministerstwa, która będzie wprowadzała dane z pkt 4, a później pkt 5.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Dobrze, to ja dla szybkości poproszę pana dyrektora o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRiPS Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ust. 4 – jakie to są inne osoby niż pracownicy. To są osoby, które koordynują te prace w ramach sztabu. To są osoby, które nie są pracownikami ministerstwa w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Oni są na umowach cywilnoprawnych, dlatego tu jest potrzeba tego przepisu. Ze względu na charakter tych zadań jest to właśnie inna formuła zatrudnienia.

Ust. 5, jeżeli chodzi o pkt 1 lit. a. Jeżeli chodzi nie o dzieci, na razie mówię o osobach dorosłych, to posługujemy się tu pojęciami takimi jak „osoba, która przybyła na terytorium RP z małoletnim”, czyli ten, który wjechał, a następnie w tej samej literze mówimy „osoby reprezentujące”, bo jest to już ten drugi etap, kiedy osoba wjechała do Polski, pojechała do konkretnego powiatu, tam, gdzie zostało jej wyznaczone to miejsce opieki łącznie z tymi dziećmi i tam w wyniku tej procedury sądowej ustanowienia opiekuna tymczasowego stała się osobą reprezentującą dziecko, dlatego tu są inne pojęcia. W tym rejestrze będzie to odnotowane, że ta osoba, która przekroczyła granicę, była tym opiekunem w ramach ukraińskiej pieczy zastępczej, w Polsce została ustanowiona tym opiekunem tymczasowym, czyli reprezentuje dziecko. Też nie zawsze to będzie ta sama osoba, bo może być tak, że ten opiekun z pieczy zastępczej wjechał, ale na przykład sąd nie ustanowił tej osoby opiekunem tymczasowym z uwagi na przykład na przesłanki negatywne, o których przed chwilą rozmawialiśmy, i będzie to wtedy inna osoba, która sprawuje opiekę nad tymi dziećmi. To jest istotne z punktu widzenia tego, żeby później móc coś powiedzieć stronie ukraińskiej, kto tak naprawdę zajmuje się tymi dziećmi, które trafiły tu do Polski z tych ukraińskich placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Jeżeli chodzi o pojęcie „małoletni”, „dziecko”, to tutaj uważamy, że powinno być to ujednolicone, jeżeli to jest możliwe w trybie tej korekty redakcyjnej, po prostu posługiwanie się pojęciem „małoletni”.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiemy, że byłoby „oraz osoby reprezentującej małoletniego”?

Dyrektor departamentu MRiPS Olgierd Podgórski:

Tak. Jeżeli chodzi o lit. s – fotografia. Tak naprawdę jest potrzebna fotografia wyłącznie tej osoby, która przekracza granicę z dziećmi, a to jest węższy katalog niż te osoby, które są w rejestrze. Tak jak wskazałem, tam są również te osoby, które później już sprawują opiekę, będąc w Polsce na przykład tymi opiekunami tymczasowymi. W szczególności, jeżeli na przykład ta osoba, która przekracza z dziećmi granicę, nie posiada żadnych

dokumentów, to istotne jest, żeby jej fotografia, jej zdjęcie, krótko mówiąc, było zamieszczone w tym rejestrze. Dlatego ta lit. s jest węższa niż lit. a.

Jeżeli chodzi o uwagi do pkt 3, to teraz tak się zastanawiam, czy tak naprawdę moglibyśmy wyłączyć tę lit. s z tego pkt 3, jeżeli jest to możliwe. Wydaje mi się, że ona jest nadmiarowa. Ewentualnie możemy też, jeżeli byłaby taka możliwość, zostawić to do drugiego czytania, żeby jeszcze na spokojnie to przeanalizować.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja to bym zostawiła do drugiego czytania.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Teresa Wargocka i potem pani poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Tak, faktycznie ten przepis jest troszeczkę, że tak powiem, zagmatwany po tłumaczeniu pana dyrektora. Chciałam dopytać: Czy wprowadzenie pojęcia „sprawujący opiekę" jest zasadne? Czyli generalnie mamy osobę, z którą przyjeżdża małoletni, osobę, która sprawuje opiekę po przekroczeniu granicy, a jeszcze jest trzecia osoba, tymczasowy opiekun. Więc gdzieś trzeba zdefiniować tego „sprawującego opiekę", bo z takiego pierwszego czytania tego przepisu troszeczkę trudno było się zorientować, o kogo chodzi, a to jest bardzo istotne. Czy jest potrzeba wprowadzenia terminu „sprawującego opiekę"?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł…

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

To pewnie wynika z pragmatyki, z tego, co się dzieje. To państwo wiecie na konkretnych przykładach.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tutaj jest pojęcie szersze, to znaczy, przez pojęcie „sprawujący opiekę" my rozumiemy te osoby, które przyjeżdżają z dziećmi, zanim zostaną ustanowione opiekunami tymczasowymi, i później również opiekunów tymczasowych. To jest szersze pojęcie „sprawujących opiekę" niż „opiekun tymczasowy", bo to już jest po ustanowieniu przez sąd.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przez sąd, natomiast ten, który fizycznie jest…

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

A do tego momentu faktycznie dzisiaj te osoby, które są w Polsce i jeszcze nie wystąpiły do sądów o bycie opiekunem tymczasowym, dzisiaj są osobami sprawującymi opiekę, ale nie są opiekunami tymczasowymi w myśl tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Niekoniecznie osoba sprawująca opiekę będzie później opiekunem tymczasowym.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To ja też to tak rozumiem.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

No tak, to jest pewien proces. Jednak czy zdarza się, że osoba, która sprawowała pieczę zastępczą na terytorium Ukrainy, która przekroczyła z tym dzieckiem granicę, nie jest osobą sprawującą opiekę 100 km dalej? Gdzieś nam ginie?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

No tak.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Zdarza się, dlatego że część tych osób na przykład wraca. Jeśli chodzi o te grupy, to wiemy, że przyjeżdżają w dużym składzie. Upewnią się, że przekroczą bezpiecznie granicę i część tego typu grupy wraca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przeprowadza i wraca. Zazwyczaj są to mężczyźni.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak, na czas transportu.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Ja gdzieś bym zdefiniowała tę osobę sprawującą opiekę w jakimś punkcie, że do czasu ustanowienia tymczasowego opiekuna jest funkcja sprawującego opiekę, to byłoby wtedy…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, ja troszkę mam też inne takie zdanie. Wydaje mi się, że musimy być bardziej elastyczni. Są takie przypadki, na które w zapisie nie jesteśmy przygotowani, więc im bardziej elastycznie to zrobimy… Wydaje mi się, tu są naprawdę różne sytuacje i różne warianty, więc ten zapis dla mnie jest OK.

Pani poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeszcze chciałabym doprecyzować obywatelstwo. Nie wszystkie dzieci mają obywatelstwo ukraińskie. Będą zdarzały się sytuacje, kiedy dziecko nie ma obywatelstwa ukraińskiego. Tam też są różne narodowości. Co w takich sytuacjach? Czy ten projekt będzie obejmował też takie dzieci, szczególnie kiedy przybywają same do Polski? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Od strony praktycznej nie mieliśmy takiej sytuacji, ale rzeczywiście może taka wystąpić i wtedy, zgodnie z całym zamysłem specustawy, te osoby już podlegają pod dzisiejsze przepisy, które mamy. Nie podlegają tej specjalnej ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepisy ogólne. Dobrze.

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany drugiej?

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Jeszcze tylko jedno zdanie, bo do końca nie jestem przekonana. Cały pkt 5 posługuje się terminem „osoby sprawującej opiekę". Nie ma tutaj ani jednego zdania o tymczasowym opiekunie, jeżeli chodzi o to, co jest w ewidencji małoletnich, więc może warto doprecyzować pojęcie „sprawujący opiekę". I zostawiam to do państwa rozważenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze.

Czy są inne uwagi do zmiany drugiej? Biuro Legislacyjne, tak?

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, chciałam prosić, jak państwo będą rozpatrywać jeszcze ponowne zapisanie tego pkt 3, żeby ewentualnie usunąć tę lit. s, to nam się troszkę źle czyta. W ewidencji małoletnich przechowuje się i teraz: „informacje o sytuacji opiekuńczej małoletniego w tym", wydaje nam się, „ze wskazaniem informacji o ustanowieniu" oraz chyba dane sprawującego… Do czego jest to? Bo tak jak było w tym „ze wskazaniem", „oraz danymi", to tak jakby te dane były przy tym wskazaniu. A to chyba chodzi o „w tym" jest jedno „wskazanie informacji o ustanowieniu".

Drugą rzeczą, oprócz „informacji o sytuacji" są „oraz dane sprawującego", żeby państwo przemyśleli, jak to po prostu też zapisać redakcyjnie – co jest wtrąceniem, a co jest dopełnieniem tego, co ma zawierać ta ewidencja.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

To jest uwaga redakcyjna, więc my się przychylamy do niej. Co do lit. s, to jest do rozważenia jeszcze przy drugim czytaniu.

Legislator Urszula Sęk:

Czy nie zmienimy sensu, jak napiszemy: „informacje o sytuacji opiekuńczej małoletniego, w tym wskazanie informacji o ustanowieniu opiekuna tymczasowego, o którym mowa w art. 25 ust. 7 zdanie trzecie, oraz dane sprawującego opiekę, o których mowa”? Czy nie odda to intencji tak, żeby to nie zmieniło merytorycznie…

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Dobrze. To, co pani zaproponowała, jest jak najbardziej w porządku, a co do tej lit. s musimy się zastanowić na spokojnie, czy to jest możliwe do wykluczenia z tego zapisu.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze. Czyli mamy zmianę drugą z taką autopoprawką na rzecz prawodawcy Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy w takim razie do zmiany trzeciej. Czy są uwagi w zmianie trzeciej? Nie widzę. Zatem uznaję, że zmiana trzecia została rozpatrzona.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi? Nie widzę. Zatem uznaję, że zmiana czwarta została rozpatrzona i tym samym rozpatrzyliśmy art. 1.

Art. 2. Czy są uwagi? Bez uwag.

Art. 3? Rozpatrzony.

Art. 4? Rozpatrzony.

Ponieważ posiedzenie jest w trybie zdalnym i nie znamy reakcji pozostałych członków Komisji, to proponuję przegłosowanie całego projektu ustawy. Bardzo proszę o przygotowanie głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy? Kto jest za? Szanowni państwo, głosujemy całość ustawy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Jak wygląda głosowanie? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

Rozumiem, że tam rozłączyła się tablica. To przeczytamy. Głosowało 35 parlamentarzystów, zatem nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jednogłośnie stwierdzam, że wniosek o przyjęcie projektu ustawy został przyjęty przez Komisję jednogłośnie.

Jak pozwolicie państwo, to zostanę sprawozdawcą tej ustawy. Nie słyszę, nie widzę sprzeciwu. Bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział… Przepraszam, jeszcze miały być pytania, więc zanim zamknę, wiem, że pani poseł zgłaszała się do pytań różnych. To tak sygnalizując, ale z tego, co mówiła pani minister, zbieramy uwagi do dużej specustawy, którą będziemy rozpatrywać na następnym posiedzeniu.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj zdalnie prosiła o głos w tematach różnych. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PS):

Tak, dzień dobry. Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, dziękuję za możliwość zadania tego pytania. Ono było trochę mniej związane z ustawą, dlatego prosiłam na koniec, natomiast nie mniej ważne i może dlatego też pomogłoby, jeśli chodzi o przygotowanie tej kolejnej ustawy. Mam taki wniosek i prośbę od samorządowców, którzy prowadzą domy pomocy społecznej lub inne placówki, o zmianę w ustawie o pracownikach samorządowych analogiczną do zmiany, jaka była w ustawie o systemie oświaty, dotycząca możliwości zatrudnienia jako personelu pomocniczego i obsługi cudzoziemców – szczególnie mówimy tu o domach pomocy społecznej i innych placówkach prowadzonych – którzy nie znają dobrze języka polskiego. W tej obecnej ustawie z 2008 r. jest taki zapis, że te osoby muszą znać ten język i musi to być potwierdzone już kilkoma dokumentami wymienionymi tam w art. 11. Myślę, że w tej sytuacji, kiedy mamy deficyt na rynku pracy, a też będziemy mieć możliwość zatrudniania właśnie osób przy takim personelu jak kucharki czy na przykład salowe, wystarczy, żeby ta znajomość była na poziomie komunikatywnym i nie musiała być potwierdzona dokumentami. To też

trochę nas wzmocni, ale też pomoże na przykład przy zatrudnianiu osób, które będą poszukiwały pracy. Więc jeżeli można rozważyć taką propozycję, wydaję mi się…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, pani poseł.

Pani poseł Gill-Piątek, ja rozumiem, że pani ma temat do pani minister, tylko że pytanie pani Agnieszki Ścigaj jest wyłącznie do pani minister i pani minister zapisuje propozycję poprawki do specustawy, więc bardzo bym prosiła… naprawdę chwileczkę jeszcze, bo myślę, że tych pytań nie ma dużo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dobrze, nie będę przeszkadzać, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Ścigaj.

Rozumiem, że to jest poprawka do ustawy o pracownikach samorządowych?

Poseł Agnieszka Ścigaj (PS):

Tak.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Bardzo dziękujemy, zanotowaliśmy.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PS):

Tak, jeszcze jedno, jeżeli mogę. Nie wiem, jaka to jest konkretna poprawka i nie wiem też, czy jest jakaś konkretna przeszkoda, ale prosiłabym o rozważenie takiej możliwości, żeby do środowiskowych domów samopomocy tudzież warsztatów terapii zajęciowej przynajmniej na jakiś czas mogły być przyjmowane osoby, również cudzoziemcy na takich zasadach jak nasi klienci pomocy społecznej. Zdarzają się osoby przybywające do nas w kryzysach psychicznych, zdarzają się osoby, które w tej chwili mają ciężko z funkcjonowaniem. Myślę, że te placówki mogłyby im udzielić dużego wsparcia. To jest też taka propozycja, żeby się nad tym zastanowić. Oczywiście może to być na tymczasowych warunkach. Ja wiem, że tutaj potrzebne będzie też dostosowanie pewnych dokumentów, niemniej jednak myślę, że to w wielu takich pojedynczych przypadkach rozwiązałoby to trudności. My się spotkaliśmy z takimi sytuacjami, że osoby ze schizofrenią mają jakąś opiekę, ale jest to okres remisji i nawet kwestia tej opieki takiej psychologicznej, terapeutycznej byłaby dla nich dobra. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł.

Jeszcze pani poseł Joanna Frydrych. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Ja chciałam tylko wrócić do tego pytania zadanego na samym początku, co z tymi osobami, które wynajęły domy lub mieszkania na siebie, a tam po prostu wpuściły osoby…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Myślę, że te osoby mają taką możliwość już dzisiaj do specustawy…

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak, te osoby mają możliwość składania wniosków o to dofinansowanie z urzędu gminy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

W urzędach gminy.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

W urzędach gminy, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Czy są jakieś inne pytania? Nie. W takim razie na tym wyczerpuje…

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Tu jest właśnie może pytanie, które wyprzedza troszeczkę przyszłość, ale jest to bardzo ważne, ponieważ osoby, które przyjęły do swoich mieszkań uchodźców, w zasadzie też szukają takich rozwiązań docelowych, bo wiadomo, że ta pomoc kilkudniowa była rzeczą oczywistą i można było znosić ciasnotę i różne niedogody, natomiast każdemu potrzebny jest komfort. I właśnie są zapytania, czy będzie taka możliwość, żeby osoby, które planują dłuższy pobyt w Polsce, bo to też jest bardzo istotne, będą mogły liczyć na dofinansowanie do wynajmu mieszkań. Czy w ogóle rozpatrywane jest takie rozwiązanie? Czy jednak…

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Pani przewodnicząca, powiem w ten sposób…

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Czy jednak ta droga, że osoba, która przyjęła w ramach tych pieniążków, które otrzymuje na utrzymanie, może wynająć dla innych, dla osób z Ukrainy… To jest może troszeczkę bardziej skomplikowane, ale docelowe rozwiązanie, które jednak już nie powinno tak wiązać tej ukraińskiej rodziny z tą przyjazną rodziną, która ją przyjęła. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Powiem w ten sposób. Bardzo dziękuję za ten pomysł czy za tę sugestię, natomiast pracujemy – i tu mówię w imieniu całego rządu, szczególnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – nad całością i kompleksowym podejściem. Widzimy ten problem. Jest też dla nas zrozumiałe i oczywiste, że po nawet dłuższym czasie, liczonym w tygodniach bardziej niż miesiącach, każdy dąży do jakiejś stabilizacji i pewnego unormowania, więc my się oczywiście liczymy z tym, że tak zaczyna się dziać, że te osoby, które przyjęły pod swój dach uchodźców, oczekują jakiegoś dalszego ciągu i rozwiązania. Pracujemy nad tym. Nie jestem w tej chwili w stanie ani przedstawić państwu jakichś konkretnych rozwiązań czy nowych pomysłów rozwiązania tego problemu, ale on jest oczywiście widziany i nad tym pracujemy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Jeśli można, pani przewodnicząca, bardzo krótko. Dziękuję za wywołanie tego tematu, ale ja mam gorącą prośbę do państwa. Moim zdaniem my powinniśmy naszych sąsiadów uciekinierów z Ukrainy przekonywać przede wszystkim do tego, żeby wzięli sprawy w swoje ręce. I to dla ich dobra. Nie chodzi o nasze interesy ekonomiczne. Dlatego wydaje mi się, że powinniśmy na razie unikać takich sygnałów, że oni mogą liczyć na jakieś dodatkowe wsparcie w dużym stopniu po tych 2 miesiącach. Już są instrumenty pozwalające na zwiększenie tego wsparcia, wydłużanie tego wsparcia. My też jako samorządy tu zgłaszamy, współpracujemy z państwem, ale mam właśnie prośbę, żeby nie puszczać na razie takiego sygnału za wcześnie. Raczej starajmy się pomóc tym ludziom, przede wszystkim tym paniom, żeby znalazły pracę, żeby mogły poczuć się jako takie, które wzięły sprawy w swoje ręce i żyją normalnie, jeżeli można to uznać za normalność. Więc na razie nie puszczałbym takich sygnałów.

Tym bardziej, że jest jeszcze jedna kwestia, też odważnie o niej powiem. Chodzi też o to, żeby nie różnicować obywateli polskich, ukraińskich. Te rozwiązania, które dotyczą obywateli polskich, myślę, że powinniśmy zastosować z oczywistych powodów w pełni w stosunku do obywateli Ukrainy. Mam prośbę do pani poseł, z którą znam się od dawna, żeby w tej sprawie na razie poczekać, tak jak pani minister mówi. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Bardzo dziękuję pani minister i wszystkim za obecność.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję.